





# Zaprosz drwala do mieszkania

Ostatnio media jednogłośnie orzekły, że oto nadchodzi czas triumfu prawdziwych mężczyzn. Nie wchodząc w socjologiczne i marketingowe dywagacje na ten temat ogłaszamy, że pora schować żyłetki i maszynki do golenia, zadbać zaś o to, by zarost był widoczny. Nie przyda się już diamentowy kolczyk w stylu wczesnego Davida Beckhama, ani nawet krem samoopalający. Zamiast obcisłego T-shirtu, można założyć wygrzebaną ze strychu koszulkę w kratę, sweter z owczej wełny i parę butów do chodzenia po górach. Pamiętajcie jednak, że przemiana w „prawdziwego mężczyznę” nie może być tylko wizualna. Dobrze, gdy taki typ

drwaloseksualny (ang. lumbersexual) potrafi chwycić chociaż za siekierę i wie co z nią zrobić. Wystarczy trochę wrażliwości, poczucia estetyki i sprytu, by wyczarować piękne sprzęty do mieszkania. Dziś stoły z blatami z prawdziwego drewna, stoliki z pniaków oraz drewniane krzesła zachowujące rysunek słojów są hitem. Dobrze sprawdzają się w loftach i wnętrzach skandynawskich. Meble surowe, nie do końca obrabione, pachnące lasem i jakby wyrwane naturze, świetnie pasują do nowego kuszącego typu mężczyzny. Tylko dlaczego sprzedający je w sklepie miły sprzedawca ma na sobie krawat i garnitur...? Trudno, od czego jest nasza wyobraźnia...



